

## Andrej Siarkou

Badacz niezależny (Białoruś)

Independent researcher (Belarus)

e-mail: andrejs.m.a@gmail.com

### **Polityka władz lokalnych wobec rosyjskojęzycznych towarzystw kulturalno-oświatowych na terytorium guberni białoruskich w latach 1905–1914**

*Politics of Local Authorities Towards Russian-Speaking Cultural and Educational Societies in the Belarusian Provinces in 1905–1914*

*Палітыка мясцовых уладаў у дачыненні рускамоўных культурна-асветніцкіх таварыстваў на тэрыторыі беларускіх губерняў у 1905–1914 гадах*

Wydarzenia rewolucji 1905 r. miały bezpośredni wpływ na kształtowanie się zupełnie nowej polityki rządu imperium rosyjskiego w stosunku do ruchów społecznych w całym państwie, a więc również na terenie guberni białoruskich (części wileńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej i mohylewskiej)<sup>1</sup>. Ogłoszenie Manifestu 17 X 1905 r.<sup>2</sup>, a później Tymczasowych Przepisów o Towarzystwach i Związkach z 4 III 1906 r., przyczyniło się do masowej legalizacji organizacji społecznych, wśród których dużą część stanowiły towarzystwa kulturalno-oświatowe. Jednym z głównych zadań rozpoczętego przez władze procesu reform stało się „zagospodarowanie” (pod kontrolą władz) aktywności społecznej zbiorowości. Była to próba umożliwienia pewnym warstwom (zwłaszcza inteligencji, która w dużej części aprobowała rewolucję i sprzyjała rewolucjonistom) zaangażowania się w legalną działalność społeczną w celu odwrócenia ich uwagi od działalności politycznej. Jednocześnie władze odnosiły się ze sceptycyzmem do kulturalno-oświatowych aspiracji przedstawicieli inteligencji, widząc w ich pracy okazję do prowadzenia jawnej bądź ukrytej akcji polityczno-organizacyjnej.

Status społeczny założycieli towarzystwa, ich narodowość, poglądy polityczne, przekonania, a także cele i zadania, które formułowano jako priorytety towarzystwa,

<sup>1</sup> Badania, których efektem jest niniejszy artykuł, zostały dokonane przy wsparciu Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego (International Visegrad Fund).

<sup>2</sup> Wszystkie daty podawane są w kalendarzu juliańskim, czyli w tzw. starym stylu.

wpływały na stosunek administracji lokalnej do różnych typów organizacji kulturalno-oświatowych działających na terenie guberni białoruskich. Tożsamość narodowa była jedną z kluczowych determinant kształtowania polityki władz carskich wobec ruchów społecznych na terenie guberni zachodnich. Dlatego, tworząc klasyfikację towarzystw kulturalno-oświatowych działających na ziemiach białoruskich w latach 1905–1914, można zastosować kryterium narodowości. Na tej podstawie, a także uwzględniając dominujący w pracy kulturalno-oświatowej język, organizacje społeczne dzielimy na: rosyjskie, polskie i żydowskie. W niniejszym artykule mowa będzie o relacjach władz lokalnych z towarzystwami kulturalno-oświatowymi, które wybrały język rosyjski jako podstawowy w prowadzeniu swojej działalności<sup>3</sup>.

Liczebność ludności rosyjskiej na terenie guberni białoruskich, według spisu z 1897 r., wynosiła w liczbach względnych 492,92 tys. osób (5,78% z 8,53 mln.). Dla porównania liczba Białorusinów sięgała 5,42 mln. (63,54% ludności), Polaków 424,24 tys. (4,97%), Żydów 1,2 mln (14,08%) (Bryhadzin, Ziałinski, Ładysieu, 2002, s. 169). Mimo dość niskiego wskaźnika liczebności Rosjan język rosyjski jako język państwowy imperium rosyjskiego był wybierany przez wiele towarzystw ze względu na swój uniwersalny charakter oraz fakt, że nie wzbudzał wątpliwości władz. O ile organizacje białoruskich Polaków i Żydów niemal w całości składały się z przedstawicieli tych grup narodowych, o tyle organizacje kulturalno-oświatowe, które wybrały język rosyjski jako główny, miały zazwyczaj skład wielonarodowościowy. Łączyły one przedstawicieli głównych grup narodowych mieszkających na terytorium guberni białoruskich: Białorusinów, Polaków, Rosjan i Żydów. Formowane były głównie przez inteligencję.

Według Richarda Pipesa inteligencja to intelektualiści, którzy chcą zdobyć władzę, aby zmienić świat (2007, s. 20). Przebieg zdarzeń rewolucyjnych wykazał, że towarzystwa kulturalno-oświatowe jako instytucje związane z inteligencją nie chciały trzymać się z dala od wydarzeń politycznych w imperium. Ze wspomnień Antona Łuckiewicza wynika, że w sali Mińskiego Kółka Muzyczno-Dramatycznego (Minskij Muzykalno-Dramaticzeskij Krużok) w ciągu 1905 r. odbywały się polityczne rozmowy i spotkania – podjęta tam została m.in. decyzja o strajku robotników po strzałach oddanych do ludności demonstrującej w Mińsku 17 X 1905 r. (Łuckiewicz, 1991, s. 18).

Najbardziej zaangażowane w działalność polityczną okazało się Mińskie Towarzystwo Miłośników Sztuk Pięknych (Minskoje Obszczestwo Lubitielej Iziaszcznych Iskusstw), którego członkowie wzięli udział w ruchu rewolucyjnym w latach 1905–1906. Zostało ono zarejestrowane w 1898 r. i miało na celu wspieranie rozwoju sztuki oraz jej upowszechnianie w Mińsku (*Ustaw Minskogo Obszczestwa...*, 1899, s. 3). Jak

<sup>3</sup> O żydowskich organizacjach kulturalno-oświatowych w guberniach białoruskich pisałem w artykule: Siarkou, Andrej. (2015). Polityka rosyjskich władz lokalnych wobec żydowskich towarzystw kulturalno-oświatowych na terytorium guberni białoruskich w latach 1905–1914. *Przeгляд Wschodnioeuropejski*, VI/2, s. 41–52 (tekst napisany przy wsparciu Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego; International Visegrad Fund).

już wspomniałem, postrzeganie roli organizacji społecznych przez władze gubernialne i przez demokratycznie nastawioną miejscową inteligencję różniło się. Ci drudzy, zakładając Mińskie Towarzystwo Miłośników Sztuk Pięknych, mieli nadzieję, że organizacja będzie służyć przede wszystkim interesom środowisk liberalnych (Biespałaja, 1985, s. 109).

W latach 1905–1906 wieczory literackie i rodzinne, które organizowało Towarzystwo Miłośników Sztuk Pięknych, często kończyły się okrzykami „Precz z samowładztwem!”, „Niech żyje republika!”. Jednocześnie rozpowszechniano ulotki polityczne. Kostiumowe wieczory Towarzystwa, stanowiące bardzo popularną formę spotkań artystycznych, zdaniem władz służyły krytyce przedstawicieli władz centralnych i gubernialnych. W raporcie do ministra spraw wewnętrznych miński gubernator Paweł Kurlów informował, że środki z przedstawień i występów artystów przeznaczano na finansowanie komitetów rewolucyjnych (NHAB, f. 306, wop. 1, spr. 2, ark. 12). Słuszność tych rozpoznań potwierdza chociażby fakt, iż członkami towarzystw byli białoruscy działacze rewolucyjni: Siarhiej Kawalik, Siarhiej Skandrakou, Anatol Boncz-Asmałouski (Żyłunowicz, 1924, s. 160).

Aby nie prowokować konfliktu, dobrze poinformowane o charakterze działań Towarzystwa władze przez pewien czas wstrzymywały się z jego zamknięciem. Jednak okazją do zablokowania aktywności członków instytucji stał się spór między uczniami mińskiej szkoły realnej a policją. Miał on miejsce 31 I 1906 r. podczas zorganizowanej przez Towarzystwo charytatywnej zbiórki na rzecz wspomnianej szkoły. Według słów gubernatora Kurlowa: „Uczniowie upili się i pozwolili sobie w każdy możliwy sposób źle się zachowywać, otwarcie szydzili z policjantów, którzy podejmowali działania w celu przywrócenia porządku<sup>4</sup>” (NHAB, f. 306, wop. 1, spr. 2, ark. 12). Nie zamykając organizacji, gubernator Kurlów rozporządzeniem z 18 I 1906 r. tymczasowo zawiesił jej działalność (NHAB, f. 306, wop. 1, spr. 2, ark. 12).

Niedługo potem rząd zdecydował się na liberalizację prawa dotyczącego funkcjonowania organizacji społecznych na terenie imperium i uchwalił 4 III 1906 r. Tymczasowe Przepisy o Towarzystwach i Związkach. Ustawa kontrolowała działalność wszystkich – oprócz religijnych – legalnych towarzystw, w tym również uczniowskich, zorganizowanych za zgodą władz szkolnych. Jako organy powołane do rozpatrywania projektów statutów towarzystw, rejestrowania ich, a w przyszłości monitorowania aktywności członków organizacji powstawały Gubernialne Urzędy do Spraw Towarzystw na czele z gubernatorami. Głos gubernatora był decydujący w spornych kwestiach. Artykuł 39 Tymczasowych Przepisów pozwalał gubernatorom wstrzymać wykonanie decyzji urzędu, przekazując sprawę do rozpatrzenia ministrowi spraw wewnętrznych (*Poľnoje sobranije zakonow...*, 1909, s. 204). Uchwalone 4 III 1906 r. przepisy w praktyce spowodowały wiele nieporozumień między władzami a założycielami nowych organizacji kulturalno-oświatowych, charytatywnych i zawodowych,

<sup>4</sup> Ten i wszystkie kolejne cytaty tłumaczone z języka rosyjskiego.

m.in. dlatego że gubernatorzy czasem interpretowali zapisy Tymczasowych Przepisów według własnego uznania.

Korzystając z nowego ustawodawstwa, kierownictwo Mińskiego Towarzystwa Miłośników Sztuk Pięknych postanowiło zarejestrować nową organizację – Mińskie Towarzystwo Literacko-Artystyczne (Minskoje Litieraturno-Artisticzieskoje Obszcziestwo). Wniosek o wyrażenie zgody na założenie organizacji został złożony do Gubernialnego Urzędu do spraw Towarzystw 19 IV 1906 r. (NHAB, f. 306, wop. 1, spr. 2, ark. 1). Na posiedzeniu Urzędu, do którego doszło 10 V 1906 r., gubernator Kurlów wypowiedział się przeciwko rejestracji nowej organizacji. Argumentował, że jej założyciele są członkami Towarzystwa Miłośników Sztuk Pięknych, którego działalność miała charakter antyrządowy (NHAB, f. 306, wop. 1, spr. 2, ark. 7). Jedynym zadaniem Urzędu w procesie rejestracji nowych towarzystw było sprawdzenie zgodności dostarczonych projektów statutów z przepisami ustawy z 4 III 1906 r. Dlatego, powołując się na fakt, że przywołana przez gubernatora kwestia znajdowała się poza kompetencjami Urzędu, większość jego członków wypowiedziała się za rejestracją. W odpowiedzi Kurlów wstrzymał wykonanie uchwały, korzystając z art. 39 Tymczasowych Przepisów (NHAB, f. 306, wop. 1, spr. 2, ark. 13). Podsumowując, gubernator podkreślił, że jeżeli rząd nie będzie miał prawa wziąć pod uwagę względów moralnych oraz stopnia politycznej lojalności założycieli towarzystwa, to powstanie sytuacja, gdy nie będzie można zwalczać szkodliwej działalności już istniejących organizacji – przy groźbie zamknięcia zarejestrują one organizacje nowe, by kontynuować działalność pod innymi nazwami (NHAB, f. 306, wop. 1, spr. 2, ark. 7).

Podobne stanowisko zajął gubernator wileński Dmitrij Lubimow. Uważał on, że przy rejestracji towarzystw należy przestrzegać względów celowości i zgodności warunków planowanej działalności z interesami państwa oraz wymogami porządku publicznego. Gubernator zauważył, że statuty przyszłych towarzystw trzeba rozpatrywać nie tylko pod kątem formalnym, ale i w aspekcie innych celów, które mogą one realizować w oparciu o statuty podane do zatwierdzenia (LVIA, f. 378, OO, 1906, b. 169, k. 348).

Nie znalazłszy poparcia członków Urzędu, gubernator miński zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych, prosząc go o wyjaśnienie i wsparcie. W odpowiedzi z 14 VI 1906 r. minister Piotr Stołypin zaznaczył, że wraz z publikacją Tymczasowych Przepisów zostało anulowane – należące wcześniej do administracji – prawo do odmówienia rejestracji prywatnego towarzystwa na podstawie świadectwa politycznej nielojalności założycieli lub opinii na temat prawdopodobnej przyszłej szkodliwej działalności. Dlatego minister, wyrażając zrozumienie dla wątpliwości Kurlowa, polecił gubernatorowi, aby przestrzegał regulacji prawnych w sprawie rejestrowania nowych towarzystw (NHAB, f. 306, wop. 1, spr. 2, ark. 14).

Ustawa z 4 III 1906 r. w dużej mierze miała charakter eksperymentalny. Jak wspomniano powyżej, jej głównym zadaniem było skupienie społecznie aktywnych warstw ludności na działalności niezwiązanej z polityką. Stanowisko Stołypina wynikało zapewne z przekonania, iż uznawał on możliwość realizowania się inteligencji

w działalności społecznej (przede wszystkim kulturalnej i charytatywnej) za sposób na odwrócenie uwagi zaangażowanych w nią grup społecznych od spraw politycznych. Początkowo modyfikacje nie przyniosły żadnych zmian, więc eksperyment wymagał kontynuowania i nadzoru<sup>5</sup>.

Taki rozwój wydarzeń pozwolił Mińskiemu Towarzystwu Literacko-Artystycznemu oficjalnie rozpocząć działalność z chwilą pierwszej decyzji Urzędu z 10 V 1906 r. (NHAB, f. 306, wop. 1, spr. 2, ark. 16). Towarzystwo organizowało przede wszystkim wieczory literackie i muzyczne, a także spektakle. Organizacja miała reputację nietolerancyjnej w stosunku do radykalnych monarchistów. Znajdowała się pod szczególnym nadzorem władz lokalnych: zimą 1908 r. z powodu niespełnienia przez pomieszczenia Towarzystwa norm bezpieczeństwa technicznego i pożarowego policja zagroziła mu zakazem urządzania imprez masowych („Z Towarzystwa Literacko-Artystycznego”, s. 3). Organizacja stopniowo ograniczała swoją aktywność (rozwojowi przeszkadzał dług pozostały po Towarzystwie Miłośników Sztuk Pięknych, który spowodowała zmniejszenie liczby imprez) i w lutym 1910 r. została zamknięta w związku z zakończeniem działalności (NHAB, f. 306, wop. 1, spr. 2, ark. 26).

Upadek rewolucji i początek reakcji politycznej podyktowały nowe warunki dla istniejących już organizacji kulturalno-oświatowych. O ile w 1906 r. minister Stołypin wyglądał na obrońcę prywatnych towarzystw, o tyle w późniejszym okólniku do gubernatorów z 20 X 1909 r. przyznał, że co prawda uznaje „szczególne znaczenie społecznej inicjatywy”, ale z zastrzeżeniem, że:

[...] gubernator jako przedstawiciel władzy państwowej musi być wszechstronnie poinformowany o aktualnym kierunku wyznaczonej działalności. Dlatego należy mieć najbardziej staranny nadzór nad działalnością towarzystw istniejących w ramach powierzonych guberni (NHAB, f. 2649, wop. 1, spr. 1, ark. 157).

Można określić takie podejście formułą „ufaj, ale sprawdzaj”, ale trzeba zauważyć, że podejście owo nie odpowiadało gubernatorom, którzy chcieli większej kontroli aktywności społecznej (co pogarszało stosunki z organizacjami kulturalno-oświatowymi). Liberalny stosunek rządu do procesu tworzenia sieci organizacji społecznych trwał względnie krótko i w miarę dławienia ruchu rewolucyjnego, zamieniał się w politykę ścisłej kontroli nad ich działalnością.

Tymczasem wraz z dążeniem do upowszechniania edukacji narodowej na początku XX w. w imperium rosyjskim popularność zaczęły zdobywać tzw. towarzystwa „uniwersytetów ludowych”. Ich głównym zadaniem było rozpowszechnianie wśród szerokich mas wiedzy ogólnej i zawodowej przez prowadzenie kursów pozaszkolnych. Zwolennicy idei „uniwersytetu ludowego” sugerowali, że towarzystwa oświa-

<sup>5</sup> Stołypin, którzy w przeszłości był kowieńskim marszałkiem i gubernatorem grodzieńskim, dobrane orientował się w układzie stosunków społecznych na terenie guberni zachodnich. Więcej na ten temat patrz: Jurkowski (2015).

towe winny zająć się organizacją ogólnodostępnych studiów, opartych na istniejących programach uniwersyteckich. W guberniach białoruskich, z powodu dużego znaczenia dla społeczeństwa wznowienia działalności szkół wyższych, wszelkie inicjatywy tego rodzaju zyskiwały wyjątkową rangę.

W styczniu 1908 r. przedstawiciele Mińskiego Towarzystwa Literacko-Artystycznego wzięli udział w rosyjskim zjeździe działaczy uniwersytetów ludowych oraz innych organizacji oświatowych założonych dzięki prywatnej inicjatywie (*Trudy Pierwogo Wsierossijskogo...*, 1908, s. 518). Organizatorem zjazdu było stowarzyszenie Liga Edukacji (Liga Obrazowania), które zostało zarejestrowane w Moskwie i stawiało sobie za zadanie koordynację działań wszystkich prywatnych towarzystw oświatowych na terenie imperium (*Ustaw Moskowskogo otdielenija...*, 1906, s. 3). Towarzystwo było związane z Partią Konstytucyjno-Demokratyczną i realizowało jej cele programowe w zakresie reformy państwowej polityki edukacyjnej, co spotkało się z negatywnym nastawieniem caratu. Moskiewski wicegubernator Aleksandr Fiodorow 3 IV 1907 r. informował Stołypina:

Dla nikogo nie stanowi tajemnicy, że Liga Edukacji ma nie tyle na celu oświatę, ile służy interesom Partii Kadetów. Na czele moskiewskiego oddziału stoi lewicowy kadet adwokat Sacharow, a wszyscy działacze oddziału i biura składają się z osób należących do tej samej partii. Do oddziałów dołączyli pracownicy ziemscy i cały protestujący element z miast, teraz działalność oddziałów przenosi się do wiosek, bez wątpienia wyłącznie w celu propagandy wśród ludności. [...] Dalsze rozszerzanie sieci tych towarzystw stanowi poważne niebezpieczeństwo i zagraża spokojowi publicznemu, jeśli tylko prawo do otwarcia oddziałów nie będzie podporządkowane bezpośredniemu nadzorowi władzy, na której obszarze działania znajduje się oddział. Wydaje się nienormalne, że towarzystwo, którego rejestracja być może i jest dopuszczalna dla danej miejscowości, otwiera bez zgody swoje oddziały w dowolnym miejscu i bez przeszkód realizuje swoje cele polityczne, a w szczególności w tych miejscach, gdzie spokój społeczny jest utrzymywany przez administrację ze szczególnym trudem (RGIA, f. 1284, op. 187 (1906), d. 76 (v), l. 4).

W lipcu 1908 r. przewodniczący Ligi Edukacji Gienrich Falbork zwrócił się do gubernatorów z prośbą o informacje na temat organizacji oświatowych, które działają w granicach kontrolowanych przez nich guberni, a także z propozycją opublikowania w „Wiadomościach Gubernialnych” (Gubiernskie Wiedomosti) wzorcowego projektu statutu dla towarzystw oświatowych (NHAB, f. 2649, wop. 1, spr. 195, ark. 45). Falbork był już wtedy znany białoruskiej inteligencji z publicznych wykładów, które wygłosił w Mińsku i Wilnie pod koniec 1907 r. W swoich wypowiedziach i prelekcjach, przeznaczonych dla szerokiego grona odbiorców, podkreślał istnienie bezpośredniego związku między dobrobytem ludu a stanem oświaty w państwie („Znaczenie narodnaj praświety”, s. 4).

W reakcji na wzrost aktywności Ligi okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) z 28 I 1908 r. nakazano gubernatorom śledzić w ich guberniach wszelkie

inicjatywy oświatowe, a zwłaszcza uważnie działania towarzystw „uniwersytetów ludowych”, które według ministerstwa:

Coraz bardziej zwracają się w stronę energicznej propagandy poprzez ludowe odczyty i rozpowszechnianie skrajnych nauk politycznych, kierując będące w ich dyspozycji siły i środki na zjednoczenie mas ludowych do działalności antyrządowej (Czarnołużskij, 1912, s. 77).

Witebski gubernator Biernard Gerschau-Fłotow odpowiedział na prośbę Falborka z lipca 1908 r. i wysłał do policmajstrów i powiatowych szefów policji polecenie, by zebrali informacje na temat towarzystw oświatowych na ich terenach (NHAB, f. 2649, wop. 1, spr. 195, ark. 16). Jednak po otrzymaniu nowego okólnika MSW z 6 IX 1908 r., w którym informowano o antyrządowym charakterze działalności Ligi Edukacji, Gerschau-Fłotow nakazał ponowne zebranie informacji o towarzystwach kulturalno-oświatowych, ale pod kątem ich powiązań z Ligą. Poleciał także, by zgłaszać przypadki udzielenia jej wsparcia przez instytucje ziemskie, miejskie bądź inne, a także dostarczać wiadomości o stosunku różnych warstw społecznych do wezwań Ligi (o których informowano w prasie) (NHAB, f. 2649, wop. 1, spr. 195, ark. 45). Dane dotyczące liczby towarzystw kulturalno-oświatowych, a także nastrojów ich członków zbierano w guberniach białoruskich już wcześniej na rozkaz MSW.

W tej sytuacji kwestia przystąpienia do Ligi Edukacji mogła prowadzić do rozłamu w szeregach organizacji kulturalno-oświatowych. Aktywność Ligi została szeroko upowszechniona w granicach imperium i kojarzyła się społeczeństwu z byciem w opozycji do struktur państwowych. Jej popieranie, w rozumieniu przedstawicieli politycznie umiarkowanej inteligencji, mogło powodować problemy w kontaktach z administracją lokalną, która i bez tego ze sceptycyzmem odnosiła się do wszelkich prywatnych towarzystw kulturalno-oświatowych. Widać to na przykładzie Grodzieńskiego Towarzystwa Pedagogicznego (Grodzienskoje Piedadogiczeskoje Obszczestwo). Próbuąc zintensyfikować działania organizacji, część jego członków rozwinęła akcję informacyjną propagującą przystąpienie do Ligi i 7 III 1909 r. na walnym zgromadzeniu odczytano ofertę Ligi Edukacji dotyczącą wstąpienia w szeregi jej członków. Sam fakt podjęcia tej kwestii spowodował wewnętrzne dyskusje i podzielił członków organizacji na dwa obozy. Część osób widziała w przystąpieniu do Ligi okazję do rozwoju, możliwość wypracowania nowych standardów działalności oświatowej oraz rzeczywistej współpracy w zakresie tworzenia systemu edukacyjnego w państwie carów. Kluczowym argumentem przeciwników było to, że przystąpienie zagrozi samemu faktowi legalnego istnienia organizacji. Uznając znaczenie kwestii połączenia z Ligą Edukacji, 18 IV 1909 r. członkowie towarzystwa zebrali się na walnym zgromadzeniu, podczas którego zwolennikom przystąpienia do Ligi nie udało się zdobyć wymaganych 2/3 głosów (*Otczot o diejatielnosti Grodzienskogo...*, 1914, s. 11). Nie ma wątpliwości, że władze carskie nie były zainteresowane koordynacją w skali państwa działań towarzystw kulturalno-oświatowych, ani połączeniem tych organizacji

w związku. Dlatego opisane wyżej „ostrożne zachowanie” członków Grodzieńskiego Towarzystwa Pedagogicznego miało podstawy.

Próby tworzenia „uniwersytetu ludowego” na terenie guberni białoruskich były podejmowane wielokrotnie. W 1908 r. Gubernialny Urząd nie pozwolił na rejestrację Mińskiego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych (Minskoje Obszczestwo Narodnych Uniwersitetow), a także Mińskiego Towarzystwa „Edukacja” (Minskoje Obszczestwo „Obrazowanije”), które powstało według typowego statutu i przy wsparciu Ligi Edukacji (GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 40 (cz. 9), l. 59 ob.). Wileńskie Towarzystwo „Edukacja” (Wilenskoje Obszczestwo „Obrazowanije”), które w rzeczywistości było oddziałem Ligi, nie miało potencjału do prowadzenia szerokiej działalności oświatowej (GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 9 (cz. 9), l. 95–95 ob.). Również Witebskie Towarzystwo „Edukacja” (Witebskoje Obszczestwo „Obrazowanije”) – otwarte w 1913 r., a istniejące jedynie kilka miesięcy aż do oficjalnego zamknięcia z powodów politycznych – według danych policji planowano przekształcić w „uniwersytet ludowy” (GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1913, d. 10 (cz. 9), l. 11).

W kontekście prowadzonych rozważań reprezentatywna jest historia relacji Witebskiego Towarzystwa „Edukacja” z administracją lokalną. Organizacja, oficjalnie zarejestrowana w styczniu 1913 r., stawiała przed sobą szerokie cele – chodziło o zdobycie przez jej członków wszechstronnej edukacji i „pogłębienie rozwoju duchowego” (*Ustaw Obszczestwa „Obrazowanije”*, 1913, s. 1). Już po wyborach kierownictwa Towarzystwo znalazło się w centrum zainteresowania organów nadzorczych administracji lokalnej. Z dziesięciu członków zarządu i pięciu kandydatów na nich ośmiu należało do partii politycznych – czterech do Partii Socjalistów-Rewolucjonistów, dwóch do Partii Konstytucyjno-Demokratycznej, a dwóch do Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (NHAB, f. 2649, wop. 1, spr. 420, ark. 21–22). 10 IX 1913 r. na rozkaz gubernatora miała miejsce rewizja dokumentacji towarzystwa. W jej wyniku znaleziono kilka przykładów naruszenia przez zarząd zasad statutowych, a także ustawodawstwa państwowego. Podkreślono, że w posiedzeniach zarządu w charakterze członków uczestniczyły osoby, „na których udział w składzie zarządu nacelnik guberni nie wyraził zgody” (NHAB, f. 2649, wop. 1, spr. 420, ark. 53). Punkt dotyczący niezgodzonych z gubernatorem Michaiłem Arcimowiczem członków zarządu, choć nie był zgodny z obowiązującymi przepisami, został również włączony do protokołu z posiedzenia Urzędu Gubernialnego z 16 IX 1913 r. w sprawie zamknięcia Witebskiego Towarzystwa „Edukacja” (NHAB, f. 2649, wop. 1, spr. 420, ark. 58–62). Czas, jaki potrzebowały władze, by zamknąć organizację, nie dał jej przywódcom możliwości wystąpienia na posiedzeniu Urzędu z apelacją broniącą organizację przed zarzutami o „działalność antypaństwową”. Za jedną z przyczyn zamknięcia Towarzystwa „Edukacja” trzeba uznać szybki wzrost liczby jego członków. Już w dziewiątym miesiącu istnienia organizacji było to 1268 osób (NHAB, f. 2649, wop. 1, spr. 420, ark. 54). W połączeniu z obecnością wśród jej działaczy osób w mniejszym lub większym stopniu związanych z ruchem rewolucyjnym doprowadziło to do tak szybkich działań lokalnej administracji.

W końcu listopada 1913 r. kilku byłych kierowników towarzystwa „Edukacja” (Roman Szczulepnikow, Konstantin Pisarienko, Waśław Fedorowicz i inni) złożyło wniosek o utworzenie Towarzystwa „Wiedza” (Obszczestwo „Znanije”) w Witebsku (NHAB, f. 2649, wop. 1, spr. 500, ark. 1–2). Cel organizacji, który sprowadzał się do „podniesienia stanu kulturalnego swoich członków”, a także jej statut były w pełni zgodne z wymaganiami Tymczasowych Przepisów. Jednak ze względu na bezpośredni związek założycieli z niedawno zamkniętym Towarzystwem „Edukacja” władze gubernialne uznały, że w sprawie tej potrzebne są dodatkowe konsultacje z MSW i by uzyskać więcej czasu, uznały przedłożony statut za źle opracowany w zakresie opisu działania i uprawnień walnego zgromadzenia zakładanej organizacji (NHAB, f. 2649, wop. 1, spr. 500, ark. 20 ab.). Odpowiedź ministerstwa z 27 IV 1914 r. zawierała poparcie stanowiska gubernatora Arcimowicza niedopuszczającego do przerejestrowania zamkniętego towarzystwa pod nową nazwą (NHAB, f. 2649, wop. 1, spr. 500, ark. 31 ab.). Powołując się na ten dokument, w czerwcu 1914 r. Urząd Gubernialny ostatecznie odmówił rejestracji Towarzystwa „Wiedza” (NHAB, f. 2649, wop. 1, spr. 500, ark. 58). Trzeba zauważyć, że 7 lat wcześniej (14 VI 1906 r.) w analogicznym wyjaśnieniu Stołypina dla gubernatora mińskiego Kurlowa podkreślano niedopuszczalność odmowy rejestracji prywatnemu towarzystwu na podstawie potencjalnej nielojalności politycznej (NHAB, f. 306, wop. 1, spr. 2, ark. 14).

Problemy z legalizacją miało również Słuckie Towarzystwo „Edukacja” (Słuckoje Obszczestwo „Obrazowanije”), którego wniosek o rejestrację został odrzucony przez Urząd Gubernialny w marcu 1909 r. (Minskoje Echo, s. 3). Na specjalne polecenie gubernatora grodzieńskiego Wiktora Borzienki pod ścisłym nadzorem policji znajdowało się także Grodzieńskie Towarzystwo Pedagogiczne, które interesowało się działalnością „uniwersytetów ludowych” (NHAB u Hrodnie, f. 103, wop. 1, spr. 150, ark. 29 ab.). Jego kierownictwo widziało paralele między ich zadaniami a swoją działalnością („Piedagogiczieskoje obszczestwo”, s. 4).

Aby stworzyć przeciwwagę dla rozwoju organizacji inteligencji liberalnej, carska administracja próbowała przyczynić się do tworzenia promonarchicznych towarzystw kulturalno-oświatowych. Przy bezpośrednim udziale władz lokalnych 1 III 1906 r. w Wilnie zostało zarejestrowane Towarzystwo „Chłop” (Obszczestwo „Kriestjanin”) (GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 9 (cz. 9), l. 39). Jako główny cel działalności deklarowało ono „promowanie umysłowego i moralnego rozwoju chłopów Kraju Północno-Zachodniego”. Inicjatywa założycielska należała do kręgu urzędników z kierownictwa Wileńskiego Okręgu Szkolnego i kadry pedagogicznej lokalnych szkół, na czele z nauczycielem Siemionem Kowalukiem (GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 9 (cz. 9), l. 39). Za główny powód stworzenia nowego towarzystwa można uznać chęć przeciwstawienia się probiałoruskiej wileńskiej inteligencji (która wzmocniła się po przemianach politycznych końca 1905 r., a później zjednoczyła się wokół gazety „Nasza Niwa”), a także polskiemu ruchowi narodowemu. Władze carskie, będące w stałym konflikcie z polskimi elitami z guberni zachodnich, skłonne były widzieć także „polski ślad” w ruchu białoruskim, aktywnie rozwijającym się w okresie rewolucji lat 1905–1907. W ich mniemaniu

pojawiła się potrzeba wspierania „prawomyślnej organizacji białoruskiej”, faktycznie antypolskiej, która stałaby na stanowisku monarchicznym, odmawiając jednocześnie Białorusinom prawa do samorealizacji narodowej.

Deklarowany w statucie kulturalno-oświatowy profil działalności Towarzystwa „Chłop” w rzeczywistości został zastąpiony propagandą z charakterystycznym nalem szowinizmu. Towarzystwo skłaniało się w stronę lokalnych organizacji Czarnej Sotni. Wydawało ono czasopismo „Krestjanin”, które rozpowszechniano wśród ludności wiejskiej za pośrednictwem szkół Wileńskiego Okręgu Szkolnego i którego druk był finansowany przez MSW (LVIA, f. 378, OO, 1907, b. 530, k. 10). Jak informowała w sierpniu 1908 r. petersburska gazeta „Słowo”, na łamach owego periodyku „[c]zytelnikom wyjaśniono, że wszelkie zło pochodzi wyłącznie od polskich panów pragnących zrobić z Białorusina Polaka, a jeszcze bardziej od Żydów, którzy przejęli w swoje ręce całe gospodarze życie wsi” (GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 9 (cz. 9), l. 36). Znamienne, że wileński gubernator Lubimow we wrześniu 1908 r. charakteryzował czasopismo towarzystwa wyłącznie jako „duchowe i moralne” (GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 9 (cz. 9), l. 39).

Działalność Towarzystwa „Chłop” w zakresie zagadnień narodowych kontrastowała z inicjatywami prywatnych organizacji kulturalno-oświatowych, które wybrały język rosyjski jako podstawowy w swoich pracach. Organizacje rosyjskojęzycznej liberalnej inteligencji, które działały głównie wśród ludności miejskiej guberni białoruskich, nie kładły nacisku na język i nie uznawały kwestii narodowej za priorytet, oficjalnie jak gdyby nie dostrzegały tych problemów. Wspierane przez władze Towarzystwo „Chłop”, zorientowane na białoruskie chłopstwo (w większości białoruskojęzyczne), reprezentowało diametralnie odmienną postawę – jego zadaniem było przyczynianie się do rusyfikacji kraju. Walne zgromadzenie organizacji (3–5 VIII 1908 r.), na które zostali zaproszeni przedstawiciele nauczycieli ludowych, opowiedziało się za językiem rosyjskim jako jedynym językiem nauczania w państwowych szkołach na terenie guberni białoruskich. Język białoruski charakteryzowany był jako „gwara języka rosyjskiego”, której wprowadzenie do procesu edukacyjnego wspierałoby polonizację Białorusinów (Gołowacz, 2010, s. 48). Gazeta „Moskiewskie Wiadomości” (Moskowskije Wiedomosti) podsumowała: „Zgromadzenie członków towarzystwa jednogłośnie orzekło, że wprowadzenie do szkół języka białoruskiego jest tak absurdalne, że o tym pozytywnie nie warto nawet mówić” (GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 9 (cz. 9), l. 33).

Za zgodą władz gubernialnych i MSW między 27 a 30 grudnia 1908 r. w celu „wytworzenia środków, które mogłyby przyczynić się do rozwoju sił duchowych i gospodarczej przedsiębiorczości ludności wiejskiej w duchu rosyjskich zasad kulturalnych w regionie” (GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 9 (cz. 9), l. 60) towarzystwo zorganizowało w Wilnie zjazd przedstawicieli wsi Kraju Północno-Zachodniego. Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem i wysłaniem telegramu powitalnego do ministra Stołypina z prośbą, aby „rzucić do stóp cesarza wyrazy wiernopoddaństwa” (GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 9 (cz. 9), l. 86 ob.). Początkowo planowano omówić cztery kwestie: samorządu lokalnego, gospodarki, edukacji oraz problemy religijno-moral-

ne. Jednak ostatni punkt programu na życzenie arcybiskupa litewskiego i wileńskiego Nikandra został wycofany z planu zjazdu przed samym jego rozpoczęciem. Znamienne, że tę prośbę arcybiskup skierował nie do kierownictwa „Chłopa”, ale od razu do gubernatora wileńskiego. Głównym motywem usunięcia tego punktu programu było stwierdzenie przedstawiciela cerkwi, że: „O religijno-moralnych kwestiach lepiej nie dyskutować na spotkaniu, na którym część uczestników, zwłaszcza wśród chłopów, jest innej wiary” (GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 9 (cz. 9), l. 86 ob.).

Pytania poświęcone edukacji narodowej koncentrowały się wokół dyskusji o potrzebie tworzenia „gazety ludowej”, która zdaniem zgromadzenia odpowiadałaby duchowym, ekonomicznym i prawnym potrzebom ludności. W tej kategorii zostały również omówione kwestie dotyczące statusu prawnego nauczycieli szkół ludowych, a także organizowania dla nich kursów edukacyjnych. Zjazd opowiedział się za nadaniem nauczycielom uprawnień urzędników (objęcie ich tabelą rang) oraz za finansowaniem ze środków skarbu państwowego ich podróży służbowych na kursy ogólnokształcące (GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 9 (cz. 9), l. 87). Opinię, która różniła się od poglądów większości delegatów, wyraził gość zjazdu – poseł do Dumy Państwowej z guberni mohylewskiej, członek Rosyjskiego Towarzystwa Kresowego (Russkoje Okrainnoje Obszczestwo) – Iwan Sozonowicz. Jego zdaniem bezpieczeństwo materialne nauczycieli ludowych szkół zawodowych i bez tego było na dość wysokim poziomie, poseł nie widział także potrzeby przeprowadzania kursów edukacyjnych (GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 9 (cz. 9), l. 76). Delegat zjazdu, kapłan cerkwi prawosławnej Gapanowicz oświadczył, że wie o wielu przypadkach otrzymywania przez nauczycieli łapówek oraz innych nielegalnych opłat od chłopów. Jego występ wywołał oburzenie wśród obecnych, sytuację próbował załagodzić prezes stowarzyszenia Siemion Kowaluk i zaproszeni przedstawiciele władz (GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 9 (cz. 9), l. 88).

Przemowy samych nauczycieli według Lubimowa w treści i tonie często miały „niepożądany charakter” – były jawnie lewicowe (GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 9 (cz. 9), l. 88 ob.). Krytyka rządu wygłoszona na zjeździe, którego większość delegatów składała się z nauczycieli otrzymujących pensje od państwa, a więc w mniemaniu urzędników zobowiązanych do „wdzięczności” wobec caratu, wywołała reakcję wileńskiego gubernatora. W raporcie do ministra Stołypina wypowiadał się on krytycznie o obecnych na zjeździe nauczycielach szkół ludowych:

Upoważnione przeze mnie osoby obserwowały wypowiedzi dość jednostronne i zbyt wolne, krytykę rządowych rozporządzeń i osób w rozmowach ludowych nauczycieli między sobą podczas przerw w posiedzeniach, a także w ich rozmowach z chłopami, którzy przybyli na zjazd (GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 9 (cz. 9), l. 88 ob.).

Mimo że zjazd odbył się przy wsparciu lokalnej administracji, jego wyniki gubernator Lubimow oceniał niejednoznacznie. Jako środek do podnoszenia „rosyjskiej samoświadomości w regionie” w jego mniemaniu impreza w pełni się udała i nawet była historyczną. Jednak w samym zgromadzeniu w jednym miejscu tak dużej liczby

nauczycieli ludowych Lubimow był skłonny widzieć niebezpieczeństwo „negatywnych skutków o charakterze politycznym”:

Nie ma wątpliwości, że takie zjazdy poprzez wymianę myśli przyczyniają się do zjednoczenia nauczycieli ludowych i organizacji w odrębną korporację, a takie połączenie z powodu nastrojów wśród nich panujących w ocenie administracji obecnie jest zdecydowanie niepożądanym (GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 9 (cz. 9), l. 89 ob.).

Dlatego, żeby uniknąć zjednoczenia nauczycieli w jednej organizacji, gubernator zaproponował, aby następny zjazd zorganizować przy udziale szerszej reprezentacji społecznej: dodać do niego przedstawicieli rosyjskich właścicieli ziemskich (GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 9 (cz. 9), l. 89 ob.).

Stojąc na stanowisku wprowadzenia powszechnej, bezpłatnej i ogólnodostępnej edukacji, a zarazem wspierając działalność carskiego rządu, który z wielu powodów – przede wszystkim finansowych – nie spieszył się, by takie programy realizować, Towarzystwo „Chłop” skazane było na brak konsekwencji, co widać w jego orędziach i odezwach. Taka postawa kierownictwa organizacji społecznej mogła spowodować rozczarowanie związanych z towarzystwem osób. W 1906 r. niewielka część członków „Chłopa” wyłamała się i dołączyła do inteligencji, która jednoczyła się wokół wileńskiej „Naszej Niwy” (GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 9 (cz. 9), l. 39).

Pod koniec 1908 r. towarzystwo przeżyło jeszcze poważniejszy rozłam, gdy wydzieliło się z niego ideologicznie bliskie Towarzystwo Białoruskie (Bieloruskoje Obszczestwo), na czele z Łukjanem Sołonowiczem. Mimo że początkowo Towarzystwo Białoruskie w pewnym stopniu uzyskało samodzielną pozycję, co mogło wynikać z faktu poparcia przez założycieli organizacji idei autonomii guberni białoruskich, jego dalsza działalność mieściła się w pełni w ideologicznym nurcie polityki prowadzonej przez władze carskie na terenie ziem białoruskich. Towarzystwo Białoruskie – podobnie jak „Chłop” – mimo deklaracji, że dążyć będzie do podniesienia poziomu kulturalnego ludności białoruskiej, w rzeczywistości stanowiło narzędzie służące do realizacji rosyjskiej polityki imperialnej na terenie guberni białoruskich.

Relacje administracji carskiej z towarzystwami kulturalno-oświatowymi na terytorium guberni białoruskich, które wybrały język rosyjski jako podstawowy dla swojej działalności, miały w dużej mierze charakter konfliktowy. Dążąc do realizacji celów oświatowych, towarzystwa często stawały się reprezentantami interesów partii politycznych, zarówno legalnych, jak i nielegalnych. Upolitycznienie działalności towarzystw kulturalno-oświatowych prowokowało negatywne nastawienie przedstawicieli administracji lokalnej, dostrzegającej w nich potencjalne ogniska rewolucyjne. Dążąc do zneutralizowania wpływów opozycyjnie nastawionych organizacji rosyjskojęzycznej inteligencji, polskich towarzystw kulturalno-oświatowych, a także ośrodka młodej białoruskiej inteligencji, która zaczynała jednoczyć się wokół gazety „Nasza Niwa”, władze angażowały się w powstawanie lojalnych organizacji kulturalno-oświatowych. Działalność takich stowarzyszeń w dziedzinie edukacji miała raczej deklaracyjny

charakter i właściwie sprowadzała się do pomocy rządowi w jego polityce narodowościowej na terenie guberni zachodnich. Liberalizacja prawa o organizacjach społecznych, która miała miejsce w latach 1905–1906 i przyczyniła się do legalizacji licznych prywatnych towarzystw, wynikała z osłabienia caratu przez rewolucję oraz nacisków społecznych, a nie z rzeczywistych dążeń modernizacyjnych. W miarę słabnięcia rewolucji i odzyskiwania siły przez aparat państwowy odradzała się przytłumiona na krótko reakcja, co powodowało represje administracyjne skierowane przeciwko towarzystwom kulturalno-oświatowym oraz ich działaczom.

## Bibliografia

### Źródła

- GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 9 (cz. 9).  
GARF, f. 102, DP, 4 d-vo, 1913, d. 10 (cz. 9).  
Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas [dalej: LVIA], f. 378, OO, 1906, b. 169.  
LVIA, f. 378, OO, 1907, b. 530.  
Gosudarstwiennyj archiw Rossijskoj Fiedieracyi [dalej: GARF], f. 102, DP, 4 d-vo, 1908, d. 40 (cz. 9).  
Nacyjonalny historyczny archiwu Białarusi [dalej: NHAB], f. 306, wop. 1, spr. 2.  
NHAB, f. 2649, wop. 1, spr. 1.  
NHAB, f. 2649, wop. 1, spr. 195.  
NHAB, f. 2649, wop. 1, spr. 420.  
NHAB, f. 2649, wop. 1, spr. 500.  
Nacyjonalny historyczny archiwu Białarusi u Hrodnie [NHAB u Hrodnie], f. 103, wop. 1, spr. 150.  
*Otczot o diejatielnosti Grodnienskogo pedagogiczeskogo obszczestwa za 6 let jego suszczestwowanija (1907–1913)*. (1914). Grodno: Tipografija S. Gan.  
Pedagogiczeskoe obszczestwo. (1912). *Siewiero-Zapadnaja Żyżń*, 2, s. 4.  
*Polnoje sobranije zakonow Rossijskoj impierii*. Sobr. 3: T. 26, 1906. (1909). Sankt-Pietierburg: Gosudarstwiennaja tipografija.  
Rossijskij gosudarstwiennyj istoriczeskij archiw [RGIA], f. 1284, op. 187 (1906), d. 76 (v).  
*Trudy Pierwogo Wsierossijskogo sjezda diejatielej obszczestw narodnych uniwersitetow i drugich proswietitelnych uczriezdienij czastnoj inicjatywy*. (1908). Sankt-Pietierburg.  
*Ustaw Minskogo obszczestwa lubitielej iziaszcznych iskusstw*. (1899). Minsk: Typo-lit. Taśmana i Synowiej.  
*Ustaw Moskowskogo otdielenija Ligi*. (1906). Moskwa: Tip. Towariszczestwa I.D. Sytina.  
*Ustaw Obszczestwa „Obrazowanije” w Witiiebskie*. (1913). Witiiebsk: Typo-lit. E.M. Ofin.  
*Z Towarzystwa Literacko-Artystycznego*. (1908). *Kurier Litewski*, 8, s. 3.  
*Minskoje Echo*. (1909), 223, s. 3.  
Znaczeńnie narodnaj praświety. (1908). *Nasza Niwa*, 4.

### Opracowania

- Biespałaja, Marija. (1985). *O diejatielnosti Minskogo obszczestwa lubitielej iziaszcznych iskusstw (1898–1906 gg.). Woprosy kultury i iskusstwa Bielorusii*. Minsk: Wszejszaja szkoła.
- Bryhadzin, Piotr, Ładysieŭ, Uładzimir, Zialinski, Piotr. (2002). *Historyja Bielarusi, u 2-ch czastkach, cz. 2: XIX–XX stahoddzi*. Minsk: RIWS BDU.
- Czarnołuskij, Władimir. (1912). *Sprawocznaja kniga ob Obszczestwach i sojuzach*. Sankt-Pietierburg: Znanije.
- Gołowacz, Jelena. (2010). Agrarnyj wopros i problema narodnogo obrazowanija w wozzrienijach i taktikie Obszczestwa „Krestjanin”. *Wiesnik MDU imia A. A. Kulaszowa*, 1(35), s. 45–50.
- Jurkowski, Roman. (2015). *Kowieński marszałek, grodzieński gubernator. Kresowe počątki kariery politycznej Piotra Stołypina (1889–1903)*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Łuckiewicz, Anton. (1991). *Za dwaccać piac hadou (1903–1928)*. Minsk: Bielaruskaja sawieckaja encykłapedija imia P. Brouki.
- Pipes, Richard. (2007). *Krótká historia rewolucji rosyjskiej*. Warszawa: Magnum.
- Siarkou, Andrej. (2015). Polityka rosyjskich władz lokalnych wobec żydowskich towarzystw kulturalno-oświatowych na terytorium guberni białoruskich w latach 1905–1914. *Przegląd Wschodnioeuropejski*, VI/2, s. 41–52.
- Żyłunowicz, Żmicier. (1924). Mienskaje tawarystwa pryhożych mastactwau. *Połymia*, 3(11), s. 160–166.

### Summary

The key points of the relations between the local authorities and the Russian-speaking cultural and educational societies in the Belarusian lands in the period of 1905–1914 are considered in this article. During its activity such organisations often engaged in cooperation with political parties, which caused a negative reaction from the authorities. Local administrations saw potential revolutionary ideas in the cultural and educational societies, and in 1905–1914 had all initiatives of Belarusian intelligentsia organisations under strict control. Such position of local authorities apparently weakened the cultural and educational movement in the territory of the Belarusian provinces.

**Key words:** The Russian Empire, cultural and educational movement, intelligentsia

### Streszczenie

Artykuł opowiada o kluczowych momentach relacji władz lokalnych z towarzystwami kulturalno-oświatowymi, które wybrały język rosyjski jako podstawowy w prowadzeniu swojej działalności na ziemiach białoruskich w latach 1905–1914. W trakcie swego funkcjonowania takie stowarzyszenia często angażowały się we współpracę z partiami politycznymi, co powo-

dowało negatywną reakcję ze strony władz. Lokalna administracja widziała w towarzystwach kulturalno-oświatowych potencjalnych przewodników rewolucyjnych pomysłów i w latach 1905–1914 miała pod ścisłą kontrolą wszelkie inicjatywy stowarzyszeń białoruskiej inteligencji. Taka pozycja władz lokalnych osłabiała ruch kulturalno-oświatowy na terenie guberni białoruskich.

**Słowa kluczowe:** imperium rosyjskie, ruch kulturalno-oświatowy, inteligencja

### Рэзюмэ

У артыкуле разглядаюцца ключавыя моманты адносінаў мясцовай адміністрацыі да культурна-асветніцкіх таварыстваў на беларускіх землях у 1905–1914 гадах, якія выбралі рускую мову ў якасці асноўнай для правядзення сваёй дзейнасці. У працэсе свайго функцыянавання такія таварыствы нярэдка ўступалі ў супрацоўніцтва з палітычнымі партыямі, што выклікала негатыўную рэакцыю з боку ўладаў. Мясцовая адміністрацыя разглядала культурна-асветніцкія таварыствы як патэнцыяльных распаўсюджвальнікаў рэвалюцыйных настрояў і ў перыяд 1905–1914 гадоў трымала ўсе ініцыятывы арганізацый бiałарускай інтэлігенцыі пад пільным кантролем. Такая пазіцыя мясцовых уладаў значна аслабляла культурна-асветніцкі рух на тэрыторыі беларускіх губерняў.

**Ключавыя словы:** Расійская імперыя, культурна-асветніцкі рух, інтэлігенцыя